

(II Romanista - F.Pastore) Wcześniej czy później transakcja powinna dojść do skutku, ale negocjacje między Romą i Arsenalem w sprawie Granita Xhaki znajdują się wciąż na otwartym morzu, bardziej na spokojnych wodach, aniżeli falach. Bowiem od pewnego czasu jest impas między dwoma klubami i nikt nie ma zamiaru robić pierwszego ruchu.

Jest to historia gry nerwów, w oczekiwaniu, że druga strona się podda. Jeśli nie w ogóle, to przynajmniej w małym stopniu. Kanonierzy nadal żądają sumy powyżej 20 mln euro za swojego kapitana. Ze swojej strony Giallorossi, wzmocnieni aprobatą uzyskaną ze strony gracza i jego wolą zmiany otoczenia po pięciu sezonach w Premier League, nadal nie odbiegają od 15-16 mln euro zaproponowanych na początku. Taka luka nie może być przeszkodą łatwą do pokonania, zwłaszcza na rynku, na którym krąży mało pieniędzy na każdym poziomie - wliczając topowe europejskie kluby - i jedyną gotówką, o której chce się mówić jest ta związana z zobowiązaniami z wykupów w przyszłości z wypożyczeń.

Kilka dni temu wydawało się, że doszło do punktu zwrotnego po zatrudnieniu Lokongi przez klub z północnego Londynu. 21-letni belgijski talent wydaje się być idealnym następcą Xhaki, a oznaką tego jest to, że także w Anglii zdecydowali, że muszą pozbyć się lidera reprezentacji Szwajcarii. Jednak ostatni nabytek nie zmniejszył żądań. Po przeciwnej stronie Pinto chce podarować Mourinho gracza, który znajduje się na czele jego listy nabytków, ale nie chce być łapanym za kołnierz. Ciężko by ten impas był rozwiązany w najbliższych godzinach, ale istnieje odczucie, że w końcu się uda. Również dlatego, że portugalski dyrektor generalny, mimo zatrzymania się przy jednym, nigdy nie przestał naciskać.

Tymczasem blisko jest transfer Viny. Osiągnięto porozumieniu w Urugwajczykiem za 1,5 mln euro (plus nieodzwonne bonusy) na cztery sezony, ale wciąż trzeba ustalić z Palmeiras ostatnie szczegóły sposobu płatności. Kwestia powinna zostać rozwiązana najpóźniej na początku przyszłego tygodnia, potem gracz wybrany by Spinazzola mógł spokojnie wrócić do zdrowia, dołączy do nowych kolegów. Jest bardzo prawdopodobne, że podczas drugiej części zgrupowania, w Portugalii. Tymczasem w ostatnich godzinach pojawiły się pogłoski o hipotezie wymiany napastników z Genoą: Pedro w zespole Rossoblu, Shomurodov z Trigorii, z częścią zarobków Hiszpana obciążających Romę.

Autor: abruzzi